

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska

w sprawie z powództwa B. z siedzibą w G.

przeciwko J. B.

o zapłatę 32.408,27 zł z odsetkami

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 7 listopada 2025 r.

na skutek skargi nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 21 lipca 2016 r., sygn. I C 731/16 w przedmiocie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z 10 października 2025 r. o wyłączenie SSN Tomasza Demendeckiego i SSN Pawła Księżaka od orzekania w sprawie o sygn. II NSNc 156/24

oddala wniosek.

UZASADNIENIE

Pismem z 21 marca 2024 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 21 lipca 2016 r., sygn. akt: I C 731/16, na podstawie którego zasądzono od J. B. na rzecz B. z siedzibą w G. kwotę 32 408, 27 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego za okres od 28 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, domagając się jego uchylenia w całości i orzeczenia co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku w

całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań-Stare Miasto w Poznaniu.

Pismem z 10 października 2025 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego Pawła Księżaka i Tomasza Demendeckiego od orzekania w sprawie o sygn. akt II NSNc 156/24. W uzasadnieniu Rzecznik wskazał na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 września 2025 r., C-225/22, „R” S.A. przeciwko AW „T” sp. Z o.o., zaznaczając, że sędziowie SN Paweł Księżak i Tomasz Demendecki zostali powołani na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 28 sierpnia 2018 r. nr 331/2018 w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na dwadzieścia stanowisk sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (Monitor Polski z 2018 r., poz. 633). Wykonanie tej uchwały zostało wstrzymane postanowieniem NSA z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt II GW 28/18. W konsekwencji w chwili powołania przez Prezydenta RP wykonanie uchwały KRS w sprawie wniosku o powołanie na urząd sędziego SN było wstrzymane mocą postanowienia NSA. W rezultacie istnieje wysokie ryzyko, że orzeczenie wydane z udziałem tych sędziów zostanie w przyszłości - na podstawie wyroku TSUE z dnia 4 września 2025 r. - uznane za niebyłe. Obowiązkiem Rzecznika Praw Obywatelskich jest podjęcie wszelkich czynności procesowych, które służą minimalizacji powyższego ryzyka. Pewność prawa wymaga, aby osoba, która zwróciła się do RPO z wnioskiem o skierowanie do SN nadzwyczajnego środka zaskarżenia, mogła działać w zaufaniu, że orzeczenie SN wydane w jej sprawie odniesie skutek prawny i będzie respektowane przez sądy niższych instancji oraz inne organy państwa. Tymczasem udział wskazanych we wniosku sędziów w orzekaniu może doprowadzić do tego, że wyrok SN będzie uznany za niebyły na podstawie wyroku TSUE z dnia 4 września 2025 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich podlegał oddaleniu.

Instytucja wyłączenia sędziego jest trwale ugruntowana w polskich procedurach. Stanowi podstawowy atrybut władzy sądowniczej i fundament

sprawiedliwości. Cechy takie jak niezawisłość i bezstronność charakteryzują co do zasady samych sędziów, stanowiąc podstawę ich subiektywnej bezstronności. Ta jednak może zostać obalona wówczas, gdy pojawią się dowody przeciwne, zaś sędzia winien być wyłączony od rozpatrywania sprawy wyłącznie w razie uzasadnionej wątpliwości w tym zakresie. Przepisy dotyczące wyłączenia sędziego mają na celu zabezpieczenie bezstronności przez usunięcie od rozpoznania sprawy sędziego, który z tej lub innej przyczyny mógłby być zainteresowany wynikiem sprawy lub z góry na rzecz tej lub innej strony uprzedzony, a ponadto dążą do uniknięcia konfliktów, jakie mogłyby zachodzić w sumieniu sędziego, gdyby jego własny interes lub interes osób mu bliskich przeciwstawiał się interesowi wymiaru sprawiedliwości. Regulacja wyłączenia sędziego, co podkreśla Sąd Najwyższy, mimo zamieszczenia w ustawie procesowej, ma w istocie rzeczy charakter ustrojowy, służy budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, a jej celem jest zapewnienie sprawowania wymiaru sprawiedliwości w warunkach optymalnych, wyłączających ewentualne wątpliwości co do bezstronności sędziego (A. Łazarska, w: T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, Tom I, *Komentarz*, Warszawa 2019, s. 168 – 169; uchwała Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r., III CZP 70/97, OSNC 1998, Nr 9, poz. 132; postanowienie Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 1973 r., II CZ 135/73, BSN 1973, Nr 9, poz. 172). Bezstronność jest uznawana za jedną z podstawowych wartości charakteryzujących sądowe rozstrzyganie sporów, zapewniających legitymizację i akceptację podejmowanych rozstrzygnięć. Wyraża się ona w obiektywnym, neutralnym stosunku sądu do stron i uczestników procesu (A. Łazarska, op. cit., s. 168-169).

Polskie rozwiązania procesowe respektują charakterystyczne dla wszystkich współczesnych procedur sądowych założenie o potrzebie zespolenia ochrony bezstronności sędziów z przepisami o wyłączeniu sędziego. Należy także odnotować zapatrywanie Trybunału Konstytucyjnego, że instytucja wyłączenia sędziego jako instytucja mająca chronić poszanowanie powagi i dobrego imienia sądu, jak też mająca chronić prawa innych uczestników postępowania, powinna być tak uregulowana, by nie powodować drastycznego ograniczenia inicjatywy do składania wniosków w tym przedmiocie. Reguły

wyłączenia sędziego służą budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, zaś instytucja wyłączenia sędziego zapewnia bezstronność sądu i umacnia jego autorytet.

Jednocześnie warto już na początku rozważań wskazać, że praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego, który po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r. rozpoznaje wnioski o wyłączenie sędziego w składzie jednego sędziego, zgodnie z regułą ogólną z art. 47 § 1 k.p.c., która dotyczy rozpoznania przez sąd w pierwszej instancji spraw w składzie jednego sędziego świadczy o traktowaniu tych postępowań jako odrębnych spraw. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2020 r., IV CO 143/20, w którym Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że po zmianie treści art. 52 § 2 k.p.c., który przewidywał, że postanowienie w przedmiocie wyłączenia sędziego sąd wydawał w składzie trzech sędziów zawodowych, a obecnie nie reguluje w sposób szczególny składu sądu, zastosowanie w tym zakresie ma reguła ogólna (art. 47 § 1 k.p.c.), że sąd orzeka w składzie jednego sędziego (opinia BSiASN dotycząca spraw II CSKP 216/22 oraz III CZ 182/22, z 28 października 2022 r., BSA I.400.14.2022).

Nawiązując do treści konstytucyjnych Sąd Najwyższy podkreślił, że statuujące instytucję wyłączenia sędziego przepisy Kodeksu postępowania cywilnego muszą być wykładane z należyтым poszanowaniem przepisów ustrojowych rozdziału VIII Konstytucji RP. Powinny być wykładane w duchu ich gwarancyjnego charakteru, ściśle i w sposób wolny od jakichkolwiek uproszczeń (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2021 r., I NWW 1/21). W sprawie I NWW 123/21 Sąd Najwyższy wyszedł zaś z założenia, iż pomimo że regulacja z art. 49 § 1 k.p.c. nie zawiera katalogu spraw, w których dopuszczalne jest składanie przez strony wniosków o wyłączenie sędziego, oczywistym jest, że na gruncie wskazanego przepisu odnosić należy to do głównego przedmiotu postępowania sądowego. Stąd nie ulega wątpliwości, że omawiana regulacja procesowa z art. 49 k.p.c. daje gwarancje, że strona może wnioskować o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania danej sprawy co do meritum.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje wyłączenie sędziego zarówno z mocy ustawy, jak i na żądanie sędziego oraz na wniosek strony. Wyłączenie sędziego może mieć zatem dwie postaci, tj. bezwzględne wyłączenie sędziego z mocy ustawy w razie zaistnienia którejś z przesłanek przewidzianych w enumeratywnym katalogu zawartym w art. 48 k.p.c. (*iudex inhabilis*) oraz względne wyłączenie sędziego na wniosek strony lub samego sędziego z art. 49 k.p.c. w razie wystąpienia innych okoliczności (niż przewidziane w art. 48 k.p.c.), które kreując stosunek osobisty pomiędzy sędzią a którymś z podmiotów wywołujący wątpliwości co do bezstronności orzekającego, uzasadniają jego wyłączenie z rozpoznawania danej sprawy (*iudex suspectus*) (por: P. Feliga, w: T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, Tom I, *Komentarz*, Warszawa 2019, s. 11).

Z kolei w wyroku z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że nie może budzić zasadniczych zastrzeżeń dążenie ustawodawcy do takiego ukształtowania procedury rozpoznawania wniosków o wyłączenie sędziego, które respektując podstawowy cel tej instytucji zapewni jednocześnie poszanowanie powagi i dobrego imienia sądu (wymiaru sprawiedliwości), jak również ochronę praw innych uczestników postępowania. Z tego choćby względu uznać należy za uzasadnione i pożądane obowiązywanie takich rozwiązań prawnych (procesowych), których celem jest zapobieżenie nadużywaniu tej instytucji. W powołanym judykacie Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że znaczenie i rola instytucji wyłączenia sędziego wymaga stworzenia procedur pozwalających z jednej strony na jej realne stosowanie, ale z drugiej zapobiegających jej nadużywaniu.

Sąd Najwyższy w tym składzie zwraca uwagę na racjonalność, w konsekwencji której ograniczenie zgłaszania przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, można pożytywać jako służące dobru wymiaru sprawiedliwości w tym znaczeniu, że prowadzi do zdecydowanego przyspieszenia toku postępowania, a tym samym realizuje istotny z punktu widzenia zasad państwa prawa postulat tworzenia rozwiązań sprzyjających efektywności postępowania sądowego.

Powielanie przez strony wniosków o wyłączenie sędziego obniża skuteczność i efektywność wymiaru sprawiedliwości. Strona, której zależy na maksymalnym opóźnieniu rozpoznania sprawy, może takimi wnioskami o wyłączenie sędziego doprowadzić do paraliżu postępowania. Bez wątpienia tego rodzaju nadużycie praw procesowych nie służy określonej w Konstytucji RP oraz prawie Unii Europejskiej celowi, jakim jest gwarancja bezstronności czy szerzej rzetelności procesu. Nie służy również budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie, tego rodzaju praktyka prowadzi niejednokrotnie do wypaczenia sensu tej ochrony, przewlekłości postępowania lub naruszenia w inny sposób praw innych stron postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2021 r., I NWW 1/21).

Wniosek o wyłączenie sędziego ma swój samodzielny byt procesowy, a sprawę jego rozpoznania należy uznać za postępowanie incydentalne, prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Składający wniosek powinien przedstawić okoliczności i/lub zdarzenia, które mogą stanowić faktyczne źródło jego żądań. Ponadto, wniosek powinien być zasadny, tj. powinien zawierać opis okoliczności uprawdopodobniający podstawy wyłączenia sędziego w tej konkretnej sprawie dotyczącej wyłączenia sędziego. Nie chodzi zatem o opis jakichkolwiek okoliczności, ale o okoliczności uzasadnione (por. E. Stefańska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, M. Manowska (red.) Warszawa 2021, s. 212). Składający wniosek jest także zobowiązany do poszanowania art. 3 k.p.c., tj. zasady dokonywania czynności procesowych zgodnie z prawdą materialną i dobrymi obyczajami.

Jednocześnie, Sąd Najwyższy wyraża obawy wynikające z rozumienia tego pojęcia w sposób szeroki, a przede wszystkim ma na uwadze konsekwencje orzecznicze skutkujące negatywnie dla efektywności postępowania cywilnego, mogące wywołać stan przewlekłości sprawy, wskutek niezasadnego składania wniosków o wyłączenie sędziego w sprawach ze skargi nadzwyczajnej. Jednak za nadrzędne Sąd Najwyższy uznaje prawo strony postępowania głównego do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości co do składu sędziowskiego rozpoznającego sprawę ze skargi nadzwyczajnej.

Mając na uwadze art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie stwierdził dopuszczalność wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. Jako nadrzędne Sąd Najwyższy uznaje te względy, które służyć mają wyjaśnieniu wszelkich wątpliwości zawartych we wniosku o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego. W konsekwencji przedmiotem staje się badanie podstaw wyłączenia sędziego, co z kolei nie może być w żaden sposób ograniczone zakazem dopuszczalności drogi sądowej.

Dopuszczalność oznacza dozwoleństwo, danie przystępu, uzyskanie możliwości i może być rozpatrywana w kontekście dokonywania określonych czynności na tle poszczególnych instytucji procesowych, w tym także w zakresie złożenia wniosku o wyłączenie sędziego lub żądania sędziego wyłączenia go od udziału w sprawie. W prawie procesowym dopuszczalność bywa rozumiana jako cecha czynności procesowej, bez której czynność ta nie może wywołać właściwych skutków prawnych. Dopuszczalność wiąże się zatem z możliwością zbadania zasadności określonego żądania, a niedopuszczalność należy rozumieć jako niemożność przystąpienia do jego merytorycznej oceny (T. Zembrzusi, *Dopuszczalność środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, Polski Proces Cywilny 2022, nr 3, s. 437 i nast., S. Hanausek, *Orzeczenie sądu rewizyjnego w procesie cywilnym*, Warszawa 1967, s. 193; *Opinia dotycząca spraw II CSKP 216/22 oraz III CZ 182/22, z 28 października 2022 r.*, BSA I.400.14.2022).

Rozważania te prowadzą do konkluzji, że jako wniosek procesowy w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego, jest rozpoznawany merytorycznie, a jego dopuszczalność nie jest ograniczana w świetle art. 77 ust. 2 Konstytucji RP ze względu na przedmiot postępowania czy też incydentalny charakter. Ponadto, zakaz zamykania drogi sądowej ma umocowanie konstytucyjne, co oznacza, że ani ustawą, ani aktem podustawowym nie można zakazu uchylić żadnemu z podmiotów, któremu ono przysługuje na mocy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (por. *Komentarz do Konstytucji RP*, Tom I, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, s. 1779). Prawo to ma charakter formalny jako instrument ochrony wolności i praw. Choć ograniczenia tego prawa istnieją w każdym systemie prawnym, to wniosek o wyłączenie sędziego też im podlega ze względu na konieczność zastosowania analogicznych procedur co do wszczęcia postępowania, terminów

procesowych i materialnych czy zasad postępowania dowodowego, jakie mają zastosowanie do wniosków na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego. Sąd Najwyższy podkreśla, że tylko w tym znaczeniu przedmiotowy wniosek może podlegać ograniczeniom prawa do sądu.

Należy też mieć na uwadze ograniczenia prawa do sądu wynikające z wielu płaszczyzn aksjologii procesowej, w tym z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa prawnego, czy też z zasady legalizmu. Zatem wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej należy poddać formalnym rygorom proceduralnym, które są wyznaczone ramami przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, bowiem wyłącznie w tych granicach procesowych może mieć miejsce realizacja prawa do sądu.

Biorąc pod uwagę fakt, że rozważany wniosek jest tzw. postępowaniem incydentalnym, zawisłym i rozpoznawanym wobec tzw. sprawy głównej ze skargi nadzwyczajnej, trzeba też mieć na względzie skutki braku poszanowania standardu konstytucyjnego. Sąd Najwyższy w tym składzie uważa, że pełne zachowanie wszelkich standardów konstytucyjnych, wynikających z art. 45 Konstytucji RP w postępowaniu incydentalnym jest niezbędne do tego, aby sprawa główna uwolniona była od zarzutu wad procesowych. W przeciwnym razie bowiem, postępowanie główne może być narażone na nieważność.

W odniesieniu do wniosku o wyłączenie sędziego treścią żądania jest wyłączenie sędziego orzekającego w sprawie, zaś podstawą faktyczną owego żądania, opis okoliczności, które poddają w wątpliwość bezstronność lub niezawisłość takiego sędziego. W ten sposób określone roszczenie procesowe strony postępowania głównego formułują we wniosku, którego treść określa rodzaj sprawy. Zawarta we wniosku podstawa faktyczna żądania czyli opis okoliczności, wskazujących na brak bezstronności lub niezawisłości podlega ocenie jako odrębna sprawa przez sędziego wyznaczonego lub wylosowanego do rozpoznania takiego wniosku. Wniosek o wyłączenie sędziego zgłoszony w sprawie ze skargi nadzwyczajnej, dotyczyć może zarówno spraw cywilnych w znaczeniu formalnym jak i materialnym, gdzie decydujący jest rodzaj stosunku prawnego łączącego strony postępowania, oparty na równorzędności, dobrowolności czy swobodzie określenia jego treści lub na podziale z perspektywy prawa publicznego

i prywatnego. Chodzi w tym wypadku o procesową ochronę, której przedmiotem jest zapewnienie niezależności, bezstronności i niezawisłości sędziego orzekającego w sprawie głównej ze skargi nadzwyczajnej. Warto też zauważyć, że Kodeks postępowania cywilnego nie wprowadza rozróżnienia na sprawę w postępowaniu głównym czy też sprawę incydentalną. Te są określeniami stosowanymi w doktrynie.

Rzetelne załatwienie sprawy cywilnej jest poddane pewnemu formalizmowi, co oznacza, że jej załatwienie musi nastąpić według i na podstawie ustanowionych dla tych spraw regulacji prawa procesowego. Wniosek o wyłączenie sędziego należy postrzegać jako jedną z form tej regulacji, która ma służyć w/w nadrzędnemu celowi, jakim jest właśnie doprowadzenie do wydania orzeczenia przez sędziego niezawisłego i bezstronnego w sprawie głównej ze skargi nadzwyczajnej, jak i w zakresie innych rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy środków zaskarżenia. Przy czym w przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy podkreśla, że dokonuje oceny dopuszczalności niniejszego wniosku wyłącznie z perspektywy prawa cywilnego procesowego, bowiem sprawa główna ze skargi nadzwyczajnej jest sprawą cywilną i na podstawie tej procedury wniosek został złożony. Czym innym jest badanie dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego, a czym innym zdjęcie z urzędu z perspektywy ustrojowej.

Sąd Najwyższy, badając treść wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej, dokonał oceny, że spełnia on kryteria dopuszczalności i może być poddany ocenie merytorycznej.

Dotychczasowa praktyka Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w sprawach o wyłączenie sędziego oraz analiza treści wniosków w tych sprawach, wskazują na powtarzającą się w nich okoliczność powołania sędziego w drodze uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.). Zgodnie z art. 29 § 4 u.SN okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności.

Przechodząc do oceny merytorycznej wniosku, Sąd Najwyższy stwierdza, że jest on bezzasadny.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem Rzecznika Praw Obywatelskich, jakoby wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 4 września 2025 r. wprowadził nowość, a tym bardziej mającą charakter nowości istotnej, w orzecznictwie dotyczącym sprawy z rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej II NSNc 156/24. Z jej akt bowiem nie wynika, aby kiedykolwiek formułowano lub kierowano jakiegokolwiek pytanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bądź też, aby z jakiegoś innego powodu została zawieszona ze względu na potrzebę wyjaśnienia wątpliwości wynikłych na tle zastosowanej podstawy prawnej, w oparciu o którą orzekał sąd krajowy. Co więcej, polskie sądy powszechne, które wydały orzeczenie podlegające kontroli w drodze skargi nadzwyczajnej, o którą wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, też nie wyrażały wątpliwości, na tle stosowanego prawa krajowego ani też strony nie wnosiły o wyjaśnienie żadnych wątpliwości co do podstaw orzekania, zarówno w odniesieniu do prawa krajowego jak też do prawa Unii Europejskiej. To ostatnie w ogóle taką podstawą orzekania w postępowaniu instancyjnym poprzedzającym wniesienie skargi nadzwyczajnej nie było. Stąd Sąd Najwyższy orzekając w przedmiocie niniejszego wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego wyraża zdziwienie przedstawionym przez Rzecznika Praw Obywatelskich rozumowaniem, jakoby „orzecnicza nowość” mogła stanowić podstawę ich wyłączenia od orzekania w sprawie z rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej.

Jeżeli Rzecznik Praw Obywatelskich we wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego twierdzi, że „zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa unii Europejskiej, znajdującą swe źródło również w art. 9 i 91 Konstytucji RP, organy państwa polskiego, w tym Rzecznik Praw Obywatelskich, są zobowiązane do korzystania ze swych kompetencji w taki sposób, aby powyższy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej był wykonany”, to Sąd Najwyższy w tym składzie zwraca uwagę Rzecznikowi Praw Obywatelskich, że właściwym trybem wykonania takiego wyroku jest lub są działania władzy ustawodawczej i/lub wykonawczej. Tego typu czynnością procesową nie jest wniosek o wyłączenie sędziego. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest i nie może być w świetle k.p.c.

podstawą takiego wyłączenia. Wniesiony przez Rzecznika Praw Obywatelskich wniosek jest zatem bezpodstawny, a podjęta czynność procesowa przyczyniła się do opóźnienia rozpoznania środka zaskarżenia, jakim jest skarga nadzwyczajna.

Obawa Rzecznika Praw Obywatelskich, jeżeli takową wyraża, o spełnianie przez niektórych sędziów Sądu Najwyższego standardów europejskich jest całkowicie bezpodstawna. W procedurze powoływania i rekomendowania sędziów Sądu Najwyższego uczestniczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowa Rada Sądownictwa, które dokonują oceny spełniania przez kandydatów kryteriów ustawowych do zajmowania tego najwyższego stanowiska sędziowskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Oceny takiej nie dokonuje Sąd Najwyższy rozpoznając wniesiony przez Rzecznika Praw Obywatelskich wniosek o wyłączenie sędziego od orzekania w sprawie ze skargi nadzwyczajnej na podstawie art. 49 § 1 i 50 § 1 k.p.c.

Ponadto Sąd Najwyższy w tym składzie podkreśla, że zgadza się z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, który cytuje pkt 2 sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 4 września 2025 r., dotyczący sposobu interpretacji Artykułu 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, tyle że, w sprawie, której orzeczenie zaskarżono skargą nadzwyczajną, prawo Unii Europejskiej nie miało zastosowania. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich nie zawiera argumentów na rzecz wyłączenia konkretnych sędziów od rozpoznawania ww. sprawy, ani też nie wskazuje związku pomiędzy podstawą prawną orzekania w sprawie ze skargi nadzwyczajnej a prawem Unii Europejskiej, które pozostawałoby w kolizji z tą podstawą prawną orzekania zawartą w polskim prawie krajowym, która znalazła zastosowanie do sprawy rozpoznawanej w postępowaniu przed sądem powszechnym, a które to orzeczenie Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył środkiem nadzwyczajnym.

Sąd Najwyższy nie może też zaakceptować stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, który przywołując p. 55 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej twierdzi, że „z sentencji wyroku TSUE z dnia 4 września 2025 r. wynika, że w pewnych okolicznościach orzeczenie Sądu Najwyższego powinno być uznane za niebyłe (nieistniejące)”. Rzecznik Praw Obywatelskich zastrzegł,

że „nie chodzi o każde orzeczenie Sądu Najwyższego wydane z udziałem każdego sędziego Sądu Najwyższego powołanego po zmianie zasad kształtowania składu Krajowej Rady Sądownictwa, dokonanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r.” bowiem „skutek w postaci uznania orzeczenia za niebyłe powstaje tylko wówczas, gdy w składzie orzekającym zasiada choćby jeden sędzia powołany w szczególnych okolicznościach, które były tłem sprawy zakończonej wyrokiem TSUE z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718.12”.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Najwyższy stwierdza po pierwsze, że Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie nie wykazał związku pomiędzy ww. wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a rozpoznawaną ze skargi nadzwyczajnej sprawą, w której złożył wniosek o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego. A po drugie, na dzień orzekania nie ma podstaw do uznania orzeczenia z rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej za niebyłe lub nieistniejące choćby dlatego, że ono jeszcze w ogóle nie zapadło. Tryb stwierdzenia, że orzeczenie jest niebyłe lub nieistniejące nie może mieć charakteru abstrakcyjnego. W konsekwencji obawy Rzecznika Praw Obywatelskich w tym zakresie Sąd Najwyższy uznaje zarówno za bezpodstawne jak i przedwczesne.

Co do zarzutu, dotyczącego orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w składach, w których zasiadał sędzia powołany w 2018 r. na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, której wykonanie zostało wstrzymane postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydanym na podstawie art. 388 § 1 k.p.c. w związku z ówczesnym brzmieniem art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 389), a która następnie została uchylona przez Naczelny Sąd Administracyjny, Sąd Najwyższy przypomina to, na co zwracał już uwagę w innych orzeczeniach dotyczących wniosków o wyłączenie sędziów na podstawie okoliczności związanych z ich powołaniem, że jest to prerogatywa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, mającą podstawę bezpośrednią w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W konsekwencji wniosek o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego od orzekania w sprawie ze skargi nadzwyczajnej, formułowany na podstawie art. 49 § 1 i 50 § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 uSN i w zw. z art. 398²¹ oraz 391 § 1 k.p.c. nie może być podstawą oceny powołania sędziego Sądu Najwyższego, którego to aktu Prezydent

RP dokonał mimo podjęcia przez Naczelny Sąd Administracyjny ww. uchwały. W tym kontekście tj. oceniając treść wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich należałoby przyjąć, że jest to wniosek nie o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego w danej sprawie, ale wniosek o złożenie z urzędu. Rzecznik Praw Obywatelskich wybrał więc niewłaściwe postępowanie dla zrealizowania swojego postulatu, zapominając chyba o art. 180 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy rozpoznając wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, na dzień orzekania w niniejszej sprawie, związany jest decyzją Prezydenta RP a nie postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ponadto Sąd Najwyższy, w postępowaniu z wniosku o wyłączenie sędziego, nie ma żadnych podstaw prawnych do dokonywania oceny treści orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego i jego wpływu na powołania sędziów Sądu Najwyższego. Ww. postanowienie podlega kontroli w zupełnie innym trybie, a Sąd Najwyższy nie sprawuje w tym zakresie jurysdykcji. Powołania sędziów Sądu Najwyższego są zatem faktem wynikającym z aktu urzędowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i dopóki ten akt pozostaje w mocy, to Sąd Najwyższy jest nim związany.

Sąd Najwyższy odnosząc się do zawartego we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich stwierdzenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pkt. 51 wyroku z dnia 21 grudnia 2023 r. iż powołania dokonane w okolicznościach związanych z podjęciem uchwały, wskazywały na całkowite lekceważenie przez władzę wykonawczą autorytetu, niezależności i roli sądownictwa oraz miały na celu zakłócenie toku sprawowania wymiaru sprawiedliwości, stoi na stanowisku, że ocena ta jest odnoszona do decyzji władzy wykonawczej, zaś władza sądownicza musi pozostać związana obowiązującym stanem prawnym. Rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu z wniosku o wyłączenie sędziego nie jest orzekanie na podstawie oceny politycznej, która nie ma podstaw prawnych.

Na dzień orzekania w sprawie z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich Sąd Najwyższy związany jest dokonany przez Prezydenta RP aktem urzędowym powołania sędziów Sądu Najwyższego, bowiem akty te nie zostały uchylone, a zatem uwzględnienie wniosku byłoby pozbawione podstaw prawnych. Sąd Najwyższy z całą stanowczością podkreśla, że wniosek o wyłączenie sędziego w danej sprawie cywilnej, wniesiony na podstawie art. 49 § 1 i 50 § 1 k.p.c.

zawierający opis okoliczności pochodzący z treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nie jest instytucją mającą służyć weryfikacji aktu urzędowego Prezydenta RP. W konsekwencji zarzut Rzecznika Praw Obywatelskich, iż „fakt dokonania w trybie pilnym i bez oczekiwania by zapoznać się z uzasadnieniem postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego (...) poważnie naruszył zasadę podziału władz charakteryzującą funkcjonowanie państwa prawnego” należy uznać za całkowicie chybiony.

Sąd Najwyższy nie może zatem przychylić się do wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, aby wyłączyć wymienionych w nim sędziów Sądu Najwyższego na podstawie tego, że „istnieje wysokie ryzyko, że orzeczenie wydane z udziałem tych sędziów zostanie w przyszłości – na podstawie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 września 2025 r. – uznane za niebyłe”. Takie rozumowanie jest przedwczesne i nieuprawnione. W tym miejscu Sąd Najwyższy chce raz jeszcze przypomnieć, że rozpoznawana sprawa ze skargi nadzwyczajnej nie jest i nie była zawisłą przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dlatego też nie ma żadnych podstaw prawnych, aby orzeczenie z tej skargi w przyszłości uznawać za niebyłe lub nieistniejące na podstawie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 4 września 2025 r. Adresatem jego treści są bowiem organy władzy wykonawczej, a nie Sąd Najwyższy lub sądy powszechne orzekające w przyszłości tj. po rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Ze zdziwieniem Sąd Najwyższy przyjmuje troskę Rzecznika Praw Obywatelskich o podjęcie wszelkich czynności procesowych, które służą minimalizacji ryzyka uznania orzeczenia w sprawie ze skargi nadzwyczajnej za niebyłe. Rzecznik Praw Obywatelskich powinien stać na straży obowiązującego porządku prawnego, bo tylko taka postawa buduje pewność prawa i bezpieczeństwo obrotu prawnego. Tymczasem Rzecznik Praw Obywatelskich sformułował wniosek a nawet zarzut, w oparciu o zdarzenie, jego zdaniem prawdopodobne, choć przyszłe i niepewne, zaś w ocenie Sądu Najwyższego, pozbawione podstaw prawnych. Taki wniosek o wyłączenie sędziego w świetle k.p.c. jest procesowym nadużyciem i opóźnia rozpoznawanie skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy nie może też przyjąć za argument na rzecz wyłączenia sędziów Sądu Najwyższego orzekających w sprawie ze skargi nadzwyczajnej faktu, że „w orzecznictwie krajowym (w szczególności Trybunału Konstytucyjnego) istnieją orzeczenia, których celem było zakwestionowanie dopuszczalności wypowiedzania się przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej o zmianach w polskim sądownictwie, zapoczątkowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., a także wykluczenie możliwości wyłączenia sędziego z powodów związanych z przebiegiem procedury powołania”. Przedstawione rozumowanie byłoby w rezultacie tożsame z przyjęciem przez Sąd Najwyższy wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako podstawy orzekania. Tego Sądowi Najwyższemu uczynić nie wolno dopóty, dopóki polski ustawodawca wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie uczyni podstawą orzekania w świetle krajowego porządku prawnego. Sąd Najwyższy stanowczo przypomina, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, podobnie jak orzeczenia innych sądów międzynarodowych, nie może zastąpić ustawy, jako podstawy orzekania przez polskie sądy krajowe, w tym przez Sąd Najwyższy, bowiem sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP).

Sąd Najwyższy chce też podkreślić, że zgodnie z obowiązującym stanem prawnym na dzień orzekania w sprawie z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego, wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie stanowią i nie mogą stanowić podstawy prawnej orzekania w tym postępowaniu. W konsekwencji nie ma też powodu do wyrażania obawy co do uznania przyszłego wyroku Sądu Najwyższego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej z udziałem sędziów wylosowanych do jej składu za niebyłe przez sąd powszechny.

Zawarte we wniosku stanowisko, co do obowiązujących w polskim prawodawstwie przepisów zakazujących ustalania zgodności powołania sędziowskiego z prawem, Sąd Najwyższy uznaje za opinię Rzecznika jako organu państwa, która może być adresowana jedynie do władzy ustawodawczej lub wykonawczej, które jako jedyne w demokratycznym państwie prawa, mogą wyżej

opisany stan prawny zmienić. Sąd Najwyższy nie jest adresatem tych opinii, podobnie jak nie może orzekać na ich podstawie.

Odnosząc się zaś do cytowanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich pkt. 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 4 września 2025 r. interpretacji Artykułu 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz zasadą pierwszeństwa prawa Unii, Sąd Najwyższy stwierdza, że adresatem tych opinii są organy władzy ustawodawczej i/lub wykonawczej. W ocenie Sądu Najwyższego tylko i wyłącznie w drodze zmian legislacyjnych można te postulaty zrealizować. Sąd Najwyższy takich kompetencji nie posiada, podobnie zresztą jak inne polskie sądy, sprawujące wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP), które pozostają władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173 Konstytucji RP), zaś uwzględnienie wniosku o wyłączenie sędziego w danej sprawie cywilnej nie może opierać się na interpretacji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, gdyż byłoby pozbawione podstawy prawnej.

Sąd Najwyższy zgadza się z zawartym we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich twierdzeniem, że jego rolą nie jest wypowiedanie się na temat zasadności wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 września 2025 r. czy zakresu kompetencji europejskich trybunałów do oceny krajowych regulacji prawnych stanowiących podstawę mandatu sędziowskiego, w tym procedury powołania. Jednak Sąd Najwyższy nie zgadza się z opinią, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stał się elementem obrotu prawnego, stanowiącym nowe zdarzenie prawne, skutkujące utratą aktualności argumentacji leżącej u podstaw uchwały III CZP 44/23, a tym bardziej Sąd Najwyższy nie zgadza się na to, aby wyrok tego Trybunału był podstawą orzekania w postępowaniu incydentalnym w sprawie ze skargi nadzwyczajnej o wyłączenie od orzekania w niej sędziów Sądu Najwyższego.

Treść wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich skłoniła Sąd Najwyższy do uporządkowania pewnych kwestii merytorycznych. Istotą orzeczeń trybunałów międzynarodowych jest kierowanie ich do państw-stron traktatów lub konwencji międzynarodowych, na mocy których takie trybunały zostały ustanowione. Zawarte w wyrokach tych organów stanowiska mogą być zrealizowane co do zasady przez

organy władzy wykonawczej, a gdy ich wykonanie wymaga zmian legislacyjnych, to treść orzeczeń winna być wskazówką dla władzy ustawodawczej do podjęcia i przeprowadzenia inicjatywy w tym zakresie.

Powoływana przez Rzecznika Praw Obywatelskich zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej mogłaby mieć zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy kolizja między normą prawa krajowego a normą prawa Unii Europejskiej w danej sprawie występuje. W rozpoznawanej sprawie ze skargi nadzwyczajnej kolizji ww. norm po prostu nie ma, gdyż orzeczono w oparciu o jednoznaczny i nie budzący wątpliwości stan prawny wynikający z polskiego prawa krajowego. A jeśli nawet sąd krajowy orzeka na podstawie prawa Unii Europejskiej, lecz jego stosowanie w porządku krajowym państwa członkowskiego w danej sprawie nie budzi wątpliwości, to także nie mamy do czynienia z kolizją, która wymagałaby odwołania się do zasady pierwszeństwa. Może zdarzyć się i tak, że sąd krajowy orzeka na podstawie prawa krajowego, którego treść jest wynikiem implementacji prawa Unii Europejskiej w krajowym porządku prawnym i wówczas tym bardziej nie występuje kolizja prawa krajowego z unijnym, która nakazywałaby odwoływać się do zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej, bowiem ustawodawca już to uczynił poprzez proces legislacyjny, a rolą sędziego krajowego jest jedynie zastosowanie prawa krajowego, którego treść jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. Nie wolno zapominać o fundamentalnych instytucjach ustrojowych oraz o ich systemowych zależnościach. Treść wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich świadczy o niezrozumieniu miejsca prawa Unii Europejskiej w porządku krajowym państw członkowskich tej organizacji międzynarodowej.

Za zagrożenie dla zasady pewności prawa Sąd Najwyższy uznaje, sugerowane w treści uzasadnienia wniosku założenie, iż polskie sądy, stosując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, będą odmawiały respektowania orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w określonych składach, uznając te orzeczenia za niebyłe. To właśnie ta sugestia może prowadzić do naruszenia zasady pewności prawa lub zaufania obywateli do instytucji wymiaru sprawiedliwości czy też prawa do sądu i rzetelnego procesu. Takich działań w państwie prawa podejmować nie wolno, gdyż skutkują naruszeniem art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podsumowując ocenę merytoryczną wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich Sąd Najwyższy stwierdza, że zawiera on błędne uzasadnienie, tj. oparte na błędnej podstawie prawnej, bowiem z jednej strony jest to art. 49 § 1 i art. 50 § 1 k.p.c., z drugiej zaś argumenty w nim zawarte w żaden sposób nie odnoszą się do okoliczności sprawy ze skargi nadzwyczajnej, czego jednoznacznie wymaga przytoczona przez Rzecznika podstawa prawna. Argumenty zawarte w uzasadnieniu pochodzą z abstrakcyjnego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnoszącego się do zupełnie innej sprawy, w którym znalazły się opinie dotyczące obowiązującego w demokratycznym państwie prawnym ustawodawstwa, adresowane do władzy ustawodawczej i wykonawczej. Jeśli Rzecznik Praw Obywatelskich podziela zawartą w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej argumentację, to winien wybrać inny tryb postępowania, bowiem wniosek o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej nie jest właściwym trybem/postępowaniem do realizacji postulatów legislacyjnych. Wobec powyższego nie ma żadnych podstaw zakładać, iż polskie sądy, wykonując przyszły wyrok lub postanowienie Sądu Najwyższego ze skargi nadzwyczajnej, będą miały argumenty do uznania ww. orzeczenia za niebyłe. Podobnie jak nie ma też ryzyka opisanych w uzasadnieniu wniosku następstw, bowiem Sąd Najwyższy stwierdził, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie uprawdopodobnił przyczyn wyłączenia wymienionych sędziów i dlatego oddalił wniosek jako bezzasadny.

Mając zatem na uwadze dopuszczalność wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej, jego merytoryczne rozpoznanie i jednocześnie praktykę w tym względzie, Sąd Najwyższy pragnie zwrócić uwagę na art. 4¹ k.p.c. zgodnie z którym, z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom tego postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono, gdyż kwalifikowane jest to jako nadużycie prawa procesowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, w świetle którego wielokrotne składanie przez stronę wniosków o wyłączenie sędziego, opartych na tych samych ogólnikowych zarzutach, niedających się zweryfikować i w sposób oczywisty godzących w powagę sądu, jest nadużyciem praw

procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2016 r., V CSK 649/15, Legalis, P. Feliga, op. cit., s. 29). Wobec powyższego, zdaniem Sądu Najwyższego, wniosek o wyłączenie sędziego w niniejszej sprawie ze skargi nadzwyczajnej, który nie zawiera uprawdopodobnionych okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, a zawierający jedynie przesłankę powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego w drodze uchwały Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, może stanowić nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4¹ k.p.c.

Sąd Najwyższy ma na względzie potrzebę zapobiegania nadużywaniu instytucji wyłączenia sędziego jako narzędzia obstrukcji postępowania cywilnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przy okazji analizy ponownego wniosku o wyłączenie sędziego podniesiono problem, że składanie kolejnych wniosków o wyłączenie sędziego stanowiło w praktyce niejednokrotnie środek służący przewlekaniu postępowania, albowiem każdy wniosek podlegał rozpoznaniu, nawet jeżeli był oparty na tych samych przyczynach (uchwała Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2003 r., III CZP 42/03, OSNC 2004 r., Nr 7-8, poz. 107, Szanciło, op. cit., s. 193).

Sąd Najwyższy zwraca też uwagę na fakt, że zakaz nadużywania prawa procesowego jest elementem omówionej wyżej zasady rzetelnego postępowania sądowego wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych: art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Rekonstrukcja tego zakazu jest istotna również na płaszczyźnie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). U podstaw tego zakazu legło założenie, zgodnie z którym nikt nie może uzyskać korzystniejszej sytuacji prawnej przez postępowanie niezgodne z prawem lub moralnością. Z zasady rzetelnego postępowania wywodzi się bowiem obowiązek dokonywania przez sąd oraz strony i innych uczestników postępowania wszelkich czynności zgodnie z prawem

i nienadużywanie przyznanych im przez prawo uprawnień procesowych (P. Feliga, op. cit., s. 27-28).

Sąd Najwyższy, po dokonaniu analizy składanych przez RPO wniosków o wyłączenie sędziego w sprawach ze skargi nadzwyczajnej stwierdza, że mogą one stanowić nadużycie prawa procesowego, polegające na korzystaniu przez stronę z przepisów procedury cywilnej bez uzasadnienia, w sposób sprzeczny z przeznaczeniem procesowym tych przepisów lub sprzeczny z ekonomią procesową. Zatem wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej, oparty na przesłance dotyczącej okoliczności związanych z jego powołaniem, uzasadniony wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 4 września 2025 r., jest nadużyciem prawa procesowego, rozumianym jako wykonywanie go poprzez podejmowanie czynności procesowej przewidzianej przez ustawodawcę, formalnie dopuszczalnej, dozwolonej, której dokonanie dopiero w okolicznościach konkretnego przypadku będzie mogło zostać uznane jako nadużycie prawa procesowego.

Sąd Najwyższy podkreśla, że jest to użycie prawa niezgodne z intencją ustawodawcy, zmierzające do zakłócenia normalnego przebiegu procesu cywilnego. Działanie takie nie jest skierowane wyłącznie przeciwko przeciwnikowi procesowemu, ale godzi w sąd i stanowi poważne naruszenie zasady rzetelnego procesu. Sąd Najwyższy ma obowiązek przeciwdziałać zastoju procesu cywilnego i dlatego uważa, że korzystanie ze wszystkich prawnie dopuszczalnych środków lub któregoś z nich w złej wierze lub niezgodnie z przeznaczeniem wniosku, może prowadzić do zaprzeczenia sprawiedliwości i w tej sytuacji takie działanie można kwalifikować jako nadużycie prawa w ramach prawa cywilnego procesowego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, złożenie przez Rzecznika Praw Obywatelskich wniosku o wyłączenie sędziego w tej sprawie lub też w każdej innej sprawie cywilnej, który oparty jest na przesłance związanej z okolicznościami powołania sędziego, wyrażonymi w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 4 września 2025 r., służy innym celom niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych i tym samym jest to korzystanie z uprawnienia procesowego w sposób obiektywnie sprzeczny z treścią przepisów procesowych, z zasadami

postępowania cywilnego, zwłaszcza z zasadami równości i ekonomii procesowej, sprzecznie z wynikającym z tych przepisów obowiązkiem zachowania uczciwości procesowej oraz innymi zasadami współżycia społecznego (P. Feliga, op. cit., s. 28).

Sąd Najwyższy oceniając istotę wniosku o wyłączenie sędziego w niniejszej sprawie jako nadużycie prawa procesowego, pragnie też odnieść się do celu obowiązywania danej instytucji prawa procesowego cywilnego. Oceniając w/w wniosek z punktu widzenia celu, który strona chce osiągnąć, Sąd Najwyższy stwierdza, że nie jest on usprawiedliwiony w świetle procesowego przeznaczenia instytucji wyłączenia sędziego, czyli cel działania strony *in concreto* jest niezgodny z celem instytucji procesowej *in abstracto*.

W literaturze polskiego postępowania cywilnego wielokrotnie wnoszenie wniosku o wyłączenie sędziego kwalifikowane jest także jako naruszenie art. 3 k.p.c. czyli jako postępowanie strony naruszające dobre obyczaje. Warto też pamiętać, że ustawodawca podjął się próby zdefiniowania pojęcia nadużycia prawa procesowego, wyodrębniając je z klauzuli dobrych obyczajów. U podstaw tego zabiegu metodologicznego legło założenie logiczne, zgodnie z którym zakres znaczeniowy pojęcia nadużycia prawa procesowego z art. 4¹ k.p.c. mieści się w zakresie znaczeniowym klauzuli dobrych obyczajów, o której stanowi art. 3 k.p.c. Wzajemne powiązanie tych pojęć prowadzi do wniosku, że pomiędzy ich zakresami znaczeniowymi zachodzi stosunek nadrzędności zakresu nazwy dobre obyczaje względem zakresu nazwy nadużycia prawa procesowego. Wyraża się on w relacji, według której każdy przypadek nadużycia prawa procesowego przez stronę lub uczestnika postępowania narusza dobre obyczaje, lecz nie każde postępowanie strony lub uczestnika postępowania, które narusza dobre obyczaje, jest zarazem nadużyciem prawa procesowego (P. Feliga, op. cit., s. 31).

Sąd Najwyższy stwierdza, że wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej, pozbawiony uprawdopodobnionych okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, podobnie jak wniosek o wyłączenie sędziego oparty wyłącznie na okolicznościach związanych z jego/jej powołaniem, stanowi naruszenie klauzuli dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c.,

co powoduje nadużycie prawa procesowego przewidziane art. 4¹ k.p.c., gdyż w tym przypadku realizacja uprawnień przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego, następuje przez dokonanie dopuszczalnych czynności procesowych, tj. zgodnych z prawem, lecz niezgodnie z celem, dla którego uprawnienie procesowe przewidziano. Skorzystanie przez stronę lub uczestnika postępowania cywilnego z wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej, który nie zawiera uprawdopodobnionych okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie lub wniosek oparty na przesłance dotyczącej okoliczności związanych z powołaniem osoby do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, nie prowadzi do osiągnięcia zamierzonego przez ustawodawcę celu w ramach czynności procesowej realizującej uprawnienie.

Analizując wniosek o wyłączenie sędziego w przedmiotowej sprawie z punktu widzenia art. 4¹ k.p.c. należy podkreślić, że przepis ten jest normą generalną o charakterze abstrakcyjnym w formie klauzuli generalnej. Brak jest w niej enumeratywnego wyliczenia przypadków nadużycia procesowego i skutków procesowych naruszenia zakazu. Jest to świadome zamierzenie legislacyjne, ponieważ nie można *in abstracto* przewidzieć wszystkich możliwych czynności stron i uczestników postępowania, którzy – korzystając z uprawnień procesowych – będą nadużywać praw procesowych i sankcji tych naruszeń. Istota skutków procesowych naruszenia zakazu określonego w wymienionym przepisie powinna polegać na tym, że czynność procesowa, która została dokonana niezgodnie z celem uprawnienia, jakie ma zostać w następstwie tej czynności zrealizowane, nie wywołuje skutków prawnych. Za nadużycie prawa procesowego *de lege lata* uznano złożenie wniosku o wyłączenie sędziego opartego wyłącznie na okolicznościach związanych z rozstrzygnięciem przez sąd o dowodach (art. 53¹ § 1 pkt. 1 k.p.c.) albo złożenie po raz kolejny co do tego samego sędziego z powołaniem tych samych okoliczności (art. 53¹ § 1 pkt. 2 k.p.c.); taki wniosek pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności; to samo dotyczy pism związanych z jego wniesieniem (art. 53¹ § 2 k.p.c.) (P. Feliga, op. cit., s. 32).

O tym, czy wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej stanowi nadużycie prawa procesowego, rozstrzyga sąd orzekający.

Badanie tej kwestii może nastąpić w konkretnym procesie, wyłącznie *post factum*, na użytek danej sprawy i dotyczyć wyłącznie strony lub uczestnika postępowania korzystającego z uprawnienia. Ocena sądu powinna być ostrożna oraz wyważona, uwzględniać okoliczności, cel i skutki złożenia wniosku zanim sąd orzekający zakwalifikuje go jako nadużycie prawa procesowego w oparciu o art. 4¹ k.p.c. Ocena takiego wniosku może nastąpić niezwłocznie po jego złożeniu, kiedy to pozostawia się go w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności albo w wyroku - stosując sankcje, o których mowa w art. 226² k.p.c. lub art. 103 § 1 k.p.c.

Mając to wszystko na uwadze, kierując się zasadą rzetelnego procesu, Sąd Najwyższy rozważył kwestię dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi nadzwyczajnej, rozpoznał wniosek merytorycznie i stwierdzając, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie uprawdopodobnił przyczyn wyłączenia sędziów Sądu Najwyższego, oddalił wniosek jako bezzasadny.

Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 47 § 1, art. 49 § 1, art. 50 § 1 i art. 52 § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 ust. 1 u.SN.

JW

[a.ł]